

Marcin Łączek

Prawa i obowiązki chrześcijańskich rodziców

Zadaniem chrześcijańskich rodziców jest tworzenie rodziny, w której wartości ewangeliczne są szanowane, kultywowane i przeżywane, a autentyczne życie chrześcijańskie może rozbudzić wysokie aspiracje u młodych [Jan Paweł II, 1994: n 6].

Przez łaskę sakramentu małżeństwa rodzice otrzymali zadanie i przywilej ewangelizowania swoich dzieci. Możliwie jak najczęściej powinni wprowadzać swoje dzieci w tajemnice wiary, której są dla nich „pierwszymi zwiastunami” (KK 11). Od wczesnego dzieciństwa powinni włączać je w życie Kościoła. Rodzinny styl życia pozostanie autentycznym początkiem i podporą żywej wiary (KKK 2225).

Rodzicielstwo jest szansą ogromnego skoku rozwojowego dla miłości. Miłość macierzyńska i ojcowska w hierarchii miłości ludzkiej uważana jest za najpiękniejszą, najbardziej dojrzałą, ponieważ przypisuje się jej cechy bezinteresowności, służebności i ofiarności. Rodzice nie wychowują dziecka ani dla siebie, ani dla niego samego, ale dla ludzi, czyli do miłości [Machler, 1984: 309].

Przede wszystkim we wspólnocie rodzinnej człowiek uczy się miłości [Kowalczyk, 1984: 273-174].

Środowisko rodzinne jest najcenniejszą wartością, jaką rodzice obdarzają dziecko od samego początku jego istnienia, i w którym pragną stworzyć właściwe warunki dla jego rozwoju. Są to warunki, w których dziecko bę-

dzie miało zapewniony optymalny rozwój osobowości, w tym również zdolność kochania. Dobra rodzina, to największy dar, jaki para dorosłych ludzi może ofiarować dojrzewającej istocie ludzkiej.

Rodzina winna być szkołą miłości, przygotowującą człowieka do zrealizowania głównych zadań życiowych, wypełnianych najczęściej w małżeństwie i życiu rodzinnym oraz poprzez współżycie z innymi, a potem służbę człowiekowi. To specjalne zadanie rodziny ma swoje źródło w tym, że jest ona zbudowana na miłości.

Rodzina jest wielkim laboratorium miłości, pierwszą i nieustającą szkołą, w której wychowanie do miłości odbywa się nie poprzez wpajanie suchych pojęć, ale przez konkretne doświadczenie [Jan Paweł II, 13.02.1994: n: 2].

Dom rodzinny najgłębiej włącza człowieka w krąg klimatu miłości, uwrażliwiając go na wyższe altruistyczne wartości, nacechowane troską o dobro innych. Takie warunki dają sposobność do przeżycia Boga jako miłości, prawzorca i prapodstawy wszelkiej innej miłości [Kowalczyk, 1984: 274].

Obdarzając dziecko miłością, rodzice spełniają pierwszy i elementarny warunek wychowania do miłości, aby człowiek umiał kochać, musi być najpierw kochany i to już od najwcześniejszych chwil życia [Malcher, 1984: 310].

Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazania życia dzieciom, ale powinna obejmować ich wychowanie moralne i formację duchową (KKK 2221). *To zadanie wychowawcze jest tak wielkie wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałoby się zastąpić* (DWCH 3).

Pomimo głębokich przemian, którym uległa rodzina na przestrzeni dziejów, pozostaje ona najpełniejszą i najbogatszą szkołą społeczeństwa. W niej ludzie przeżywają najgłębsze doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia. Jej szczególnym zadaniem jest poprzez wychowanie dzieci strzec i przekazywać cnoty i wartości, aby budować i umacniać dobro jednostek i całej społeczności. W jeszcze większej mierze, ta sama odpowiedzialność spoczywa na rodzinie chrześcijań-

skiej. Jej członkowie, konsekrowani i uświęceni przez chrzest, otrzymują w sakramencie małżeństwa szczególnie apostolskie powołanie [Jan Paweł II, n. 1].

W Sakramencie małżonkowie otrzymują jako chrześcijanie nową godność: godność męża i żony – i nowe posłannictwo. Udział w posłannictwie całego Ludu Bożego, który na różne sposoby uczestniczy w potrójnym posłannictwie samego Chrystusa. Małżonkowie mają wypełnić to posłannictwo całym życiem, w sposób szczególny mają dawać świadectwo [Jan Paweł II, 03.05.1981, n. 3.]. Sobór Watykański II, który ten temat oświetla z siłą, syntetycznie i przekonywująco, stwierdza: *Wyżej będzie ceniona prawdziwa miłość małżeńska i kształtować się będzie zdrowa o niej opinia publiczna, jeśli małżonkowie chrześcijańscy wyróżnią się w tej miłości dowodami wierności i harmonii, jak też troskliwością o wychowanie dzieci oraz jeśli wezmą udział w dziele koniecznej odnowy kulturalnej, psychologicznej i społecznej małżeństwa oraz rodziny* (KDK 49).

Małżonkowie, rodzice mogą napotkać na pewne problemy, których nie da się rozwiązać bez pogłębnej miłości, bez takiej miłości, która rozumie także potrzebę wysiłku i wyrzeczenia się. Te dwie cnoty, miłość i umiarkowanie, zakładają wspólną decyzję małżonków oraz ich wolę podporządkowania nauce wiary i nauczaniu Kościoła [Jan Paweł II, 03.11.1979: n. 5].

Rodzina chrześcijańska, gdy jest wierna dynamizmowi związanemu głęboko z umową sakramentalną, staje się autentycznym znakiem uniwersalnej miłości Bożej. Staje się sakramentem jedności, otwartym na bliskich i dalekich, krewnych i innych, na mocy nowego związku – głębszego od więzów krwi – ustanowionego przez Chrystusa pomiędzy tymi, którzy idą za Nim [Jan Paweł II, 05.01.1994].

Należy stwierdzić, że życie rodzinne najbardziej uczy tego, iż osoba ludzka, aby wzrastać i rozwijać się, nie może zamykać się w sobie. Otwierając się na drugiego człowieka w rodzinie, człowiek zdobywa sprawności, które wchodzą w zakres miłości. Dzięki uczuciu dla osoby kochanej – uczy się właściwie postępować; osoba kochana – to nieustannie obecny świadek [Machler, 1984: 320].

Jan Paweł II naucza, że podstawą, fundamentem rodziny jest jedność małżeństwa, czyli komunია. *Dom jest mieszkaniem człowieka. Jest niezbędnym warunkiem tego, żeby człowiek mógł przyjść na świat, wzrastać, rozwijać się, żeby mógł pracować, i wychowywać się, żeby ludzie mogli tworzyć tę najgłębszą i podstawową jedność, której na imię rodzina. Buduje się domy dla rodzin. Z kolei w domu na prawdzie i miłości budują się same rodziny. Pierwszym fundamentem tego budowania jest przymierze małżeńskie, wyrażone w słowach sakramentu, przez które nowożeńcy przyrzekają sobie wzajemnie jedność, miłość i wierność małżeńską. Na tym fundamencie opiera się duchowe budowanie, którego nigdy nie można zaprzestać. Małżonkowie, małżonkowie-rodzice powinni ciągle, jak mądrzy budowniczo wie, przykładać do swego życia marę jedności, miłości, uczciwości i wierności małżeńskiej* [Jan Paweł II, 18.03.1979: n. 4].

Rodzina chrześcijańska jest komunią osób, obrazem i znakiem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. W dziedzinie prokreacji i wychowania jej działanie jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca. Jest wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Czytanie słowa Bożego i codzienna modlitwa umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska szczególnie jest powołana do ewangelizacji i misji (KKK 2205).

Obowiązkiem chrześcijańskich rodziców jest nauczanie młodego człowieka szacunku dla pracy oraz właściwej i pełnej hierarchii wartości [Kowalczyk, 1984: 278].

Dla wierzących jest pewne, że aktywność ludzka, indywidualna i zbiorowa, czyli ów olbrzymi wysiłek, poprzez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, wzięty sam w sobie odpowiada zamierzeniu Bożemu (KDK 34).

Praca nie może dzielić rodziny, ale musi ją łączyć, pomagać jej w umacnianiu się. Z powodu pracy rodzina nie może oznaczać powierzonego spotykania się istot ludzkich, przejściowego schroniska, które służy wyłącznie posiłkom i odpoczynkowi [Jan Paweł II, 25.10.1981].

Mówiąc o pracy w odniesieniu do rodziny, należy podkreślić ważność i ciężar pracy kobiet wewnątrz rodziny. Trzeba gruntownie dowartościować

ten rodzaj pracy. Trud każdej kobiety związany jest z wydaniem na świat dziecka, z jego pielęgnowaniem, karmieniem, wychowaniem, zwłaszcza w pierwszych latach. Temu obowiązkowi i wielkiemu wysiłkowi nie może dorównać żadna praca zawodowa. Trzeba, aby fakt ten odzyskał właściwe sobie zrozumienie w społeczeństwie [Jan Paweł II., 2.02.1994: n. 17].

Osoba ludzka jest największym darem małżeństwa. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności, który prowadziłyby do uznania rzekomego „prawa do dziecka”. Tu jedynie dziecko posiada prawdziwe prawo: prawo, by być *owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej rodziców i jako osoba od chwili swego poczęcia mająca również prawo do szacunku* (KKK 2378).

Dziecko ma prawo do tego, aby jego życie opierało się o trwałe fundamenty dobrej i zdrowej rodziny [Malcher, 1984: 309].

Rodzice powinni uważać swoje dzieci za dzieci Boże i szanować je jako osoby ludzkie. Wychowują oni swoje dzieci do wypełniania prawa Bożego, ukazując samych siebie jako posłusznych woli Ojca niebieskiego (KKK 2222).

Rodzina jest miejscem, w którym dziecko odnajduje swoją pozycję w świecie. Koniecznym elementem przygotowania do realizacji powołania chrześcijańskiego jest właściwe ustawienie do otaczającego świata. Rodzice powinni ukazywać dziecku wszechświat jako dzieło miłości Boga Stwórcy do człowieka. Jednocześnie dziecko winno w nim dostrzec wyznaczone mu przez Boga zadanie [Smoleński, 1984: 77].

Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Sam Bóg to powiedział: *Nie jest dobrze człowiekowi być samemu* (Rdz 2,18) i *uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę* (Mt 19,14), chcąc dać mu specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyznę i kobiecie, mówiąc: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się* (Rdz 1,28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, aby małżonkowie, nie zapominając pozostałych celów małżeństwa, byli skłonni do męznego współdziałania z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę (KKK 1652).

Pierwsi za wychowanie dzieci odpowiedzialni są rodzice. Tę odpowiedzialność wypełniają najpierw przez założenie ogniska rodzinnego, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Właściwym miejscem kształtowania cnót jest dom rodzinny. Wychowanie wymaga nauczenie się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą, które są podstawą wszelkiej prawdziwej wolności (KKK 2223).

Rodzina ma pierwsze i podstawowe prawo do wychowania. Jest to także pierwszy i podstawowy obowiązek. W wypełnianiu tego obowiązku, ściśle należącego do powołania rodziny, czerpie ona z wielkiego skarbu całego ludzkości, jakim jest kultura – bezpośrednio zaś czerpie z tego środowiska, w którym tkwi [Jan Paweł II, 15.05.1982: n. 3].

Miłość rodziców dla swych dzieci domaga się umożliwienia im życia w pełni ludzkiego. Nie wystarczy wydać dziecko na świat i zadbać o jego potrzeby bytowo-materialne. Należy pomagać dziecku rozwijać własne dobre skłonności, a ograniczać przywary. Każdy człowiek jakieś słabości. To wszystko może odbyć się tylko przy samowychowaniu rodziców i wychowaniu dzieci [Bukowski, 1997: 349].

Rodzicom przysługuje prawo do tego, aby według własnych poglądów religijnych rozstrzygali, jaki rodzaj nauczania religijnego ma być udzielany ich dzieciom (DWR 5).

Mają oni prawo wybrać dla swych dzieci szkołę, która odpowiada ich własnym przekonaniom (KKK 2229).

Nawet wtedy, gdy powierzają oni zadania wychowawcze instytucjom kościelnym lub szkołom prowadzonym przez osoby zakonne, nadal i to w sposób czynny powinni pełnić swoją rolę wychowawczą [Bukowski, 1997: 349].

Chrześcijanie małżonkowie winni być świadomi tego, że w sposobie działania, odnośnie obowiązku przekazywania życia i wychowania, nie mogą postępować według własnego kaprysu, lecz że zawsze kierować się mają sumieniem dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiego Kościoła, który wykląda to prawo autentycznie, w świetle Ewangelii (KDK 50).

Pierwsze i najważniejsze to właśnie obowiązki wychowawcze. Wychowują matki i ojcowie, poprzez nich wychowuje sam Chrystus. Przez wychowanie dzieci rodzice sami się wychowują. Uczą się, na czym polega odpowiedzialna miłość, a uprawiając glebę młodych serc swoich dzieci, równocześnie pogłębiają uprawę swoich własnych serc [Jan Paweł II, 12.06.1994: n. 4].

W rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci, zgodnie z wiarą otrzymaną na chrzcie, poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego. W rodzinie dzieci doświadczają najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła, przez rodzinę wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego (DWCH 3).

Należy tak wychować dzieci, aby przekraczając krąg rodzinny, obejmowały one duchowo społeczności zarówno kościelne, jak i świeckie. W społeczności parafialną należy je włączyć tak, by w niej uświadamiały sobie, że są żywymi i aktywnymi członkami ludu Bożego (DA 30).

Rodzina posiada niezastępowalny charakter w rozwoju religijności oraz w religijnym wychowaniu dziecka. Przekazując dziecku system własny wartości, który początkowo wydawałoby się, że nie ma nic wspólnego z religijnością stanowi przekaz religijności rodziców i staje się pomostem dla rozwoju religijności dziecka. Autentyczna religijność rodziców oraz innych osób tworzących rodzinę jest warunkiem szczególnie sprzyjającym wychowaniu. To rodzice przekazują dziecku pierwsze wzorce postępowania oraz system wartości. Nie tylko celowe zabiegi wychowawcze, skierowane wprost do dziecka, mają doniosłe znaczenie dla rozwoju jego religijności, ale sposób i charakter wzajemnych oddziaływań rodziców między sobą. Dziecko uczestniczy w komunikowaniu się między członkami rodziny i w sposób nieświadomy przyjmuje ich wzorce postępowania. Ważna wydaje się tu rola przekazu pozawerbalnego. Z czasem ważne stają się ukierunkowane oddziaływania wychowawcze, które polegają na dostarczaniu odpowiednio dostosowanych do mentalności dziecka wiadomości religijnych, ukazywaniu wartości religijnych oraz przyzwyczajaniu dziecka do

wykonywania pewnych elementarnych praktyk religijnych [Tata, 2000: 33].

Wychowanie do wiary rodzice powinni rozpocząć od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze, zgodnie z Ewangelią dając świadectwo życia chrześcijańskiego. Katecheza rodzinna towarzyszy pozostałym formom nauczania wiary, ale przede wszystkim poprzedza je i ubogaca (KKK 2226).

To rodzicielskie wychowanie w wierze dokonuje się już, gdy członkowie każdej poszczególnej rodziny wspomagają się wzajemnie, aby wzrastać w wierze przez swoje często milczące, ale wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzonego według Ewangelii wśród codziennych zajęć (CT 68).

Znane stare przysłowie mówi, że słowa uczą, lecz pociągają przykłady. Jest ono rzeczywiście mądrością narodu [Bukowski, 1997: 349].

Na całe życie w świadomość dziecka wbija się to, że ojciec lub matka idą wraz z nim nawiedzić Pana Jezusa w kościele. Tym bardziej dziecko zapamięta wspólną obecność rodziny na Mszy św. niedzielnej lub świątecznej [Bukowski, 1997: 350].

Dziecko, obserwując swoich rodziców, którzy biorą udział we Mszy św. i przyjmują Komunię św. jest poruszone ich przykładem i pragnie ich naśladować. Dlatego zapytuje, kiedy i no będzie mogło przystąpić do Komunii św. [Poręba, 1984: 191].

Wszelkie rozmowy z dzieckiem o Bogu mają głównie na celu pokazanie, że Bóg troszczy się o nas, że wszystko co widzimy dookoła, cały piękny świat otrzymaliśmy od dobrego i wielkiego Boga [Wistuba, 1984: 212-213].

Wzajemne zaufanie i szczerłość budzi stan wzajemnej zyczliwości i miłości między członkami rodziny, a przy tym ogromnie ułatwia realizację funkcji religijnej. Proces religijnego wychowania w domu dokonuje się między innymi poprzez utożsamienie dziecka z rodzicami w atmosferze miłości i poprzez włączanie do własnych przeżyć przekazywanych mu

prawd i norm zachowania. Jeśli dziecko kocha rodziców i jest przez nich kochane, stosunkowo łatwo przyjmuje i uwewnętrznia przekazywane mu przez rodziców prawdy religijne i wzory do naśladowania [Poręba, 1984: 193].

Rodzice muszą pamiętać, że bardzo ważnym momentem w wychowaniu dziecka do miłości Boga jest przykład dawany przez nich samych. To oni są nie tylko tymi, których miłość jest dla dziecka prawozorem miłości Boga, ale i tymi, od których dziecko przejmie na długo, a często na zawsze, swój stosunek do Boga. Do rodziców chrześcijańskich należy stworzyć taki klimat rodzinny, w którym Bóg jest kimś zawsze obecnym, z kim wszyscy się liczą, kto jest kimś większym niż rodzice [Malcher, 1984: 321].

Spośród wychowawców, rodzice jako pierwsi mają zaszczytny obowiązek wprowadzić swe dziecko w poznanie Boga. Czynią to przekazując mu, w sposób prosty i dostosowany do jego możliwości poznawczych, prawdy wiary. Prawdy te winny dziecku odsłonić i przedstawić Boga potężnego, ale jednocześnie dobrego i kochającego człowieka, aby w ten sposób budować ku Niemu ufność i miłość oraz poczucie bezpieczeństwa [Poręba, 1984: 193].

Rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zbudowana na sakramencie małżeństwa jest „Kościołem duchowym”, w którym dzieci Boże uczą się modlitwy „jak Kościół” oraz wytrwałości w modlitwie. Szczególnie dla małych dzieci codzienna modlitwa rodzinna jest pierwszym świadectwem żywej pamięci Kościoła, cierpliwie pobudzanej przez Ducha Świętego (KKK 2685).

Kiedy dziecko zaczyna mówić, matka uczy je modlić się. Początkowo są to krótkie słowa lub zwroty, proste i zrozumiałe, najlepiej zaczerpnięte z modlitwy liturgicznej, która odznacza się prostotą, a zarazem jest pełna znaczenia liturgicznego oraz dostępna zarówno dla umysłu i serce dorosłych, jak i dzieci [Poręba, 1984: 193].

Modlitwa małego dziecka winna dotyczyć spraw bliskich i znanych dziecku [Witsuba, 1984: 210]. Powinna być dla dziecka potrzebą życia i radością. Czasem może być związana z pewnym wysiłkiem, na przykład

wieczorem, gdy dziecko jest senne. Nie powinna być nigdy wymuszona, lecz chętnie podejmowana. Najbardziej pomaga w tym modlitwa wspólna w rodzinie, odnawiana razem z dzieckiem, przynajmniej wieczorem, w czasie odpowiednim dla niego [Poręba, 1984: 190].

Młode pokolenie potrzebuje przykładu starszych: rodziców i dziadków. Nie bez znaczenia jest choćby znak krzyża uczyniony przez wszystkich przed posiłkiem i odmówienie tekstu modlitwy, np. w dni świąteczne. Wtedy wszyscy uczą się wdzięczności wobec Boga, który daje „chleb powszedni” i wobec ludzi, którzy przygotowali posiłek [Bukowska, 1997: 362].

Jeżeli natomiast dziecko widzi swoich rodziców odmawiających modlitwę mechanicznie, w pośpiechu i bez skupienia, naśladować ich będzie się także modlić bez większego przekonania.

Ojciec św. Jan Paweł II na temat modlitwy tak poucza rodziny: *Pragnę, aby rodziny uświadomiły sobie przede wszystkim, na czym polega ich misja w Kościele i w świecie. Przez modlitwę osobistą i wspólnotową otrzymują one Ducha Świętego, który przychodzi, aby w nich i przez nie wszystko odnowić, i który otwiera serca wiernych na wymiar uniwersalny. Czerpiąc z tego źródła miłości, każdy może zyskać zdolność przekazywania owej miłości swoim życiem i czynami. Modlitwa jednoczy nas z Chrystusem i tym samym czyni wszystkich ludzi braćmi* [Jan Paweł II, 1994: n. 2].

W wychowaniu religijnym dziecka chodzi o wyrobienie w nim ducha chrześcijańskiego, w jego postawy religijne, o życie w łasce i świadomość apostołską [Poręba, 1984: 190].

Wielkim przeżyciem religijnym w rodzinie są święta i okresy roku liturgicznego. Małe dziecko uczestniczy w nich także na swój sposób. Przygotowania przedświąteczne przynoszą mu wiele wrażeń: wzrokowych, słuchowych, smakowych. Wprowadzają dziecka w zróżnicowany nastrój poszczególnych świąt [Witsuba 1984: 204].

Włączenie dziecka w liturgię i w życie liturgiczne Kościoła powiązane jest z jego praktykami religijnymi, z oddawaniem należytej czci Bogu i z

odповідzią na wezwanie do wiary i Królestwa Chrystusowego zainicjowane przez chrzest święty [Poręba, 1984: 191].

W procesie wychowania społecznego liturgia odgrywa ogromne znaczenie. Ona dopomaga człowiekowi w odnalezieniu siebie. W niej całe wychowanie nabiera charakteru nie tylko indywidualnego, lecz właśnie społecznego [Rozwadowski, 1984: 67].

Ważnymi uroczystościami rodzinnymi, a zarazem liturgicznymi są: włączenie dziecka do Kościoła poprzez chrzest, następnie pierwsza Komunia św., sakrament bierzmowania. Każdy z tych sakramentów powinien zaznaczyć się w rodzinie jako szczególne święto. Jego rodzinność wyrazi się w koncentracji na treściach religijnych, na pełnym uczestnictwie w obrzędach. Dlatego zapraszając rodzinę, powinno się ją uprzedzić, że daną uroczystość przeżywamy z dzieckiem w kościele, przy wspólnym śniadaniu, na spacerze, przy wspólnej zabawie. Z okazji wymienionych uroczystości warto dzieciom założyć różnego rodzaju albumy. Jednym z nich może być np. album życia dziecka. Będzie zawierał „dokumentację” życia dziecka, między innymi jako chrześcijanina. Należy zacząć od pokazania dziejów rodzin rodziców, następnie dzieje małżeństwa rodziców, a potem umieścić w nim ważne fakty, będące świadectwem przynależności dziecka do Kościoła [Kukułowicz, 1984: 456].

Wspólne spotkania rodzinne to także spotkania przy stole. Stół jest meblem w prostej linii pochodzącym od płaskiego kamienia, stojącego pośrodku jaskini i od kamienia ofiarnego. Dla chrześcijan stół stał się Stołem Pańskim, przy którym łamano chleb. Zajmuje zatem szczególną pozycję w otoczeniu człowieka i towarzyszy mu stale w życiu. Przy stole dokonywały się wielkie fakty. W niedzielę powinien nas gromadzić stół – ten Pański i ten domowy [Kukułowicz, 1984: 455].

Niedziela to dzień, kiedy wszyscy członkowie rodziny pozostają w domu, nikomu nigdzie się nie spieszy. Tego dnia przebywamy z tymi, którzy są nam bliscy. Daje to każdemu moc i oparcie w naszych codziennych obowiązkach, budzi poczucie nadziei i pewności, pobudza do działania [Kukułowicz, 1984: 454].

Zadanie chrześcijańskich rodziców jest niezwykle ważne i delikatne, ponieważ mają oni przygotować, rozwijać i chronić powołania, które Bóg wzbudza w ich rodzinie. Winni zatem wzbogacać życie osobiste i rodzinne wartościami duchowymi i moralnymi, takimi jak szczerza i głęboka religijność, świadomość apostołska i kościelna oraz prawidłowa koncepcja powołania.

Decydującym krokiem, na jaki powinna zdobyć się każda rodzina, jest w istocie rzeczy przyjęcie Chrystusa Pana jako centrum i wzoru życia, oraz uświadomienie sobie – w Nim i z Nim – swojej roli jako środowiska szczególnie sprzyjającego prawdziwemu dojrzewaniu powołań.

Rodzina wypełni to zadanie, jeżeli będzie konsekwentna i wytrwała oraz jeśli zaufa we wszystkim łasce Bożej; św. Paweł powiada bowiem, że „to Bóg jest (...) sprawcą i chcenia, i działania, zgodnie z [Jego] wolą” (Flp 2, 13) oraz, że „Ten, który zapoczątkował (...) dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp, 1,6) [Jan Paweł II, n. 2].

Wychowanie dzieci powinno zmierzać w kierunku odpowiedzialnego wyboru przez nie powołania, także i duchownego, oraz wyboru stanu życia, w którym, jeśli zwiążą się małżeństwem, mogłyby założyć własną rodzinę w pomyślnych dla siebie warunkach moralnych, społecznych i gospodarczych. Zadaniem rodziców lub opiekunów jest stawanie się przewodnikami dla młodych w zakładaniu rodziny przez roztropne rady, którym ci ostatni winni chętnie dawać posłuch, wystrzegać się jednak należy skłaniania ich przymusem bezpośrednim lub pośrednim do zawarcia małżeństwa lub do wyboru partnera w małżeństwie (zob. KDK 52).

Rodzina to podstawowa i niezastąpiona wspólnota wychowawcza, która jest środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych. Wartości te pomagają człowiekowi w kształtowaniu własnej tożsamości. Rodzina, zbudowana na miłości i otwarta na dar życia, nosi w sobie przyszłość społeczeństwa: jej niezwykle doniosłe zadanie polega na skutecznym przyczynianiu się do budowania przyszłości opartej na pokoju [Jan Paweł II, 1994: n. 2].

Wychowanie religijne to wielka umiejętność połączenia tego, co mistyczne z rzeczywistym obrazem, bo dziecko, podobnie jak każdy człowiek, to filozofia i fizjologia. Mówiąc inaczej, dziecko to ciało fizyczne i duchowe, jeżeli zaś wychowawca czy rodzice przyjmują i realizują w praktyce to rozróżnieni – wychowuje się całościowo, po chrześcijańsku, a więc uniwersalnie.

Uniwersalizm chrześcijański w wychowaniu polega na tym, że przedmiotem działania wychowawczego jest całe dziecko, z jego stroną przyrodzoną i nadprzyrodzoną wraz ze wszystkimi jego zdolnościami fizycznymi, duchowymi, intelektualnymi, moralnymi i społecznymi. Najczulszym miernikiem tego uniwersalizmu dla dziecka jest miłość rodzicielska. Gdy jej brak, trudno odróżnić dobro od zła, siłę od słabości oraz granicę życia i śmierci, gdyż i ta się zaciera.

- [1] Bukowski, K. 1997. *Dobra nowina dziś. Refleksje liturgiczne i katechezy*. Kalwaria Zebrzydowska.
- [2] Bukowski, K. 1997. *Dobra nowina dziś. Refleksje liturgiczne i katechezy*. Kalwaria Zebrzydowska.
- [3] Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania*, n. 1.
- [4] Jan Paweł II. 03.05.1981. *Jesteście świadkami wewnętrznej prawdy miłości*. Przemówienie do uczestnictwa światowego zgromadzenia Ruchu Focolarich poświęconego rodzinie i miłości. Rzym, n. 3.
- [5] Jan Paweł II. 03.11.1979. *Małżeństwo i przymierze z Bogiem*, Przemówienie do delegatów Centrum łączności Grup Badawczych z Rady Administracyjnej Międzynarodowej Federacji Akcji Rodzinnej. Watykan, n. 5.
- [6] Jan Paweł II. 05.01.1994. *Rodzina objawia miłość Boga*. Katecheza Środa.
- [7] Jan Paweł II. 1 stycznia 1994 r *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju, n 2.
- [8] Jan Paweł II. 12.06.1994. *Jesteście dla Siebie darem*. Msza św. i zawarcie sakramentu małżeństwa, n 4.
- [9] Jan Paweł II. 13.02.1994. *Miłość jest darem z samego siebie*. Modlitwa niedzielna z papieżem, n. 2.

- [10] Jan Paweł II. 15.05.1982. *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin. Braga – Monte Sameiro.
- [11] Jan Paweł II. 18.03.1979. *Dom dla Boga i rodziny*. Homilia podczas Mszy św w parafii św. Jakuba A. Forte Bocca. Rzym n 4.
- [12] Jan Paweł II. 19.10.1994 r. *Budzenie powołań do życia konsekrowanego*, Katecheza Środowa Nr 6.
- [13] Jan Paweł II. 2.02.1994. *List do Rodzin*, n. 17.
- [14] Jan Paweł II. 25.10.1981. *Praca ludzka i życie rodzinne*. Słowo przed modlitwą „Anioł Pański”. Watykan
- [15] *Kongregacja Nauki Wiary*, instr. Donum vitae, II, 8.
- [16] Kowalczyk, S. 1984. *Kształtowanie światopoglądu chrześcijańskiego jako zespołu wartości*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [17] Kukułowicz, T. 1984. *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [18] Malcher, G. 1984. *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [19] Poręba, P. 1984. *Rodzina chrześcijańska „małym kościołem”*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [20] Rozwadowski, J. 1984. *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [21] Smoleński, S. 1984. *Wychowanie w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania chrześcijańskiego*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [22] Tatala, M. 2000. *Religijność dziecka przedszkolnego w aspekcie wychowawczym*. „Wychowanie na co dzień” Nr 6.
- [23] Wistuba, H. 1984. *Wychowanie religijne małego dziecka w rodzinie*, in: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.